

Sygn. akt: I C 962/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 10 maja 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2018r

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu, ponad już uiszczoną opłatę od pozwu oraz zaliczkę na koszt opinii biegłego;
3. koszty opinii biegłego w pozostałym zakresie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.

Sygn. akt I C 962/15

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł pozew przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.07.2015r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniach 1-5.12.2014r uczestniczył w organizowanym przez firmę P.H.U. (...) sp. z o. o. w G. projekcie (...). Zajęcia odbywały się w Centrum (...) w G. i polegały m.in. na zapięciu powoda w specjalny szkielec, za pomocą którego, powód mógł stawiać kroki. Zdaniem powoda, w dniu 4.12.2014r, po zapięciu powoda w szkielec, rozpoczęto próbę postawienia powoda do pionu. W chwili fazy stawiania powoda, jego prawa noga w stawie kolanowym, skręciła się do środka o ok. 45 stopni. Następnie rehabilitant podejmował jeszcze trzy próby postawienia powoda do pionu, ale z każdą próbą, noga w stawie kolanowym, coraz bardziej skręcała się do wewnątrz. Po tych próbach rehabilitacja i uczestnictwo w projekcie (...) zakończyło się. Powód podał, że po dotarciu do domu noga powoda spuchła w kostce i stawie skokowym, następnego dnia opuchlizna kolana zeszła. Powód nie zdawał sobie sprawy z powagi urazu, z uwagi na brak czucia w nogach, oczekiwał aż opuchlizna z kostki zejdzie. Dnia 11.12.2014r udał się na pogotowie, gdzie rozpoznano złamanie kości strzałkowej i piszczelowej prawej w bardzo nietypowym miejscu – tuż nad kostką. Powodowi założono gips. Leczenie trwało około pół roku. Powód zmagął się również z odleżynami i ich strasznym widokiem. Dnia 8.05.2015r lekarz prowadzący stwierdził zrost złamania i zalecił powodowi rehabilitację. Powód w dalszym ciągu odbywa zajęcia rehabilitacyjne i zмага się z odleżynami. Stan zdrowia powoda sprzed złamania opisanego wyżej, wynika z wypadku z dnia 21.07.2012r, w wyniku którego powód doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, u powoda utrzymuje się m.in. porażenie kończyn dolnych, nietrzymanie moczu i kału, niedowład kończyn dolnych, który z uwagi na ciągłą rehabilitację nieznacznie ustępuje.

Firma (...) sp z o. o. w G. jest ubezpieczona u pozwanego. Pozwany w dniu 2.07.2015r wydał decyzję odmowną co do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Zdaniem powoda podczas projektu (...) nastąpiło błędne zapięcie powoda w szkielet, złe dopasowanie przez rehabilitanta, co doprowadziło do poważnego urazu, który znacznie i na długi okres przekreślił powodowi możliwość dalszej rehabilitacji.

(pozew k. 2-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest akcesoryjna tj. występuje wówczas, gdy odpowiedzialność ponosi ubezpieczony lub jego pracownicy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pozwany zaprzeczył ażeby doszło do nieprawidłowego założenia lub zapięcia egzozszkieletu. Z opinii ekspertów pozwanego wynika, że nie ma możliwości by doszło do złamania, jak u powoda, podczas stosowania egzozszkieletu, gdyż jest on tak skonstruowany, by zabezpieczał i usztywniał części ciała, przede wszystkim stawy skokowe, uniemożliwiając jednocześnie ich złamanie. Zdaniem chirurga traumatologa złamanie u powoda ma charakter patologiczny i spowodowane zostało postępującą osteoporozą, która może powodować złamanie nawet przy prostych, nie wymagających wysiłku czynnościach. Według pozwanego trzeba mieć na uwadze, że powód jest osobą niepełnosprawną, cierpi na niedowład kończyn dolnych, jego mięśnie i kości są znacznie osłabione i podatniejsze na złamania niż u osoby zdrowej. Postępują również zmiany zwyrodnieniowe i osteoporoza. Pozwany podkreślił, że powód nie potrafi określić kiedy mogło dojść do złamania. Nadto pozwany podniósł, że fizjoterapeuta A. M., który przeprowadzał rehabilitację, nie jest pracownikiem spółki, a jedynie na podstawie umowy cywilno – prawnej, wykonywał czynności zlecone mu przez ubezpieczoną spółkę. Tym samym odpowiedzialność ubezpieczonej spółki jest również wyłączona na podstawie art. 429 kc, jako że powierzyła wykonywanie rehabilitacji podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się fizjoterapią i rehabilitacją osób niepełnosprawnych. Niezależnie od powyższego, pozwany zakwestionował roszczenie również co do wysokości.

(odpowiedź na pozew k.50-55 akt)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, w konsekwencji wypadku samochodowego z dnia 21.07.2012r, w wyniku którego doznał urazu rdzenia kręgowego C6/7 oraz zwłknięcia centralnego stawu biodrowego prawego, między innymi utrzymuje się u powoda porażenie i niedowład kończyn dolnych. Powód nie ma czucia w nogach. Porusza się z wykorzystaniem wózka inwalidzkiego aktywnego.

W dniach 1-5.12.2014r powód uczestniczył w organizowanym przez P.H.U. (...) sp. z o. o. w G. projekcie (...). Zajęcia odbywały się w Centrum (...) w G. i polegały m.in. na zapięciu powoda w specjalny szkielet, za pomocą którego, powód mógł stawiać kroki. Zapięcie egzozszkieletu było na biodrach i w pasie, kolejne w kolanach, a ostatnie było w stopach. Zapięcia szkieletu dokonywał rehabilitant.

Firma P.H.U. (...) sp. z o. o. w G. była w okresie zdarzenia ubezpieczona u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej (polisa serii PL-T nr (...) za okres od dnia 5.08.2014r do dnia 4.08.2015r)

okoliczności bezsporne ustalone między innymi w oparciu o: opis zastosowania i zdjęcie urządzenia nazywanego mobilnym egzozszkieletem do reedukacji chodu zdjęcie k.11-15 akt, decyzja pozwanego z dnia 2.07.2015r k. 39 i V, zeznania powoda k. 66 akt, płyta k. 68 akt

Fizjoterapeutę A. M., prowadzącego działalność gospodarczą, wiązała z ubezpieczonym u pozwanego P.H.U. (...) sp. z o.o. w G. umowa o stałej współpracy w zakresie świadczenia usług fizjoterapeutycznych. Posiada on dyplom

ukończenia kierunku fizjoterapia na Akademii Wychowania Fizycznego im. J. K. w K. oraz inżynierii biomedycznej na Uniwersytecie (...).

Powód w okresie rehabilitacji z egzoszkieletem mieszkał w domu siostry w G., żeby nie jeździć codziennie do G.. Powód po trzecim lub czwartym dniu ćwiczeń, wieczorem zauważył, że ma spuchniętą nogę w kolanie i w kostce. Powód miał często spuchnięte kostki. Obrzęk kolana ustąpił następnego dnia.

Powód w dniu 1.12.2014r chodził w urzędzeniu przez 7 minut, wykonał 153 kroki; w dniu 2.12.2014r chodził przez 12,42 minuty, wykonał 415 kroków; w dniu 3.12.2014r chodził przez 15,45 minut, wykonał 435 kroków, w dniu 4.12.2014r nie dało się przeprowadzić terapii z uwagi na spastyczność, zaś w dniu 5.12.2014r chodził przez 9,40 minut i wykonał 245 kroków. W dniu 5.12.2014r powód zgłosił problem w obrębie stawu kolanowego i został poproszony o konsultację lekarską w tym zakresie, gdyby objawy nie ustąpiły. Przed każdą próbą chodu był wykonywany test mający na celu wykluczenie przykurczu zgięciowego stawu kolanowego oraz ocenę spastyczności i miał on miejsce w każdym dniu terapii.

Tydzień później pod wpływem sugestii rehabilitanta P. B., który przychodził do powoda do domu celem prowadzenia rehabilitacji i kinezyterapii, powód pojechał na pogotowie z uwagi na bardzo duży obrzęk nad stawem skokowym i krwawy wysięk.

dowód: umowa z dnia 11.09.2014r z A. M. k. 79-81 akt, zeznania powoda k. 65-67 akt, k. 68 akt płyta; formularz danych klinicznych k. 107-108 akt; oświadczenie A. M. k. 109 akt; częściowo zeznania świadka P. B. k. 112 – 113 akt, płyta k. 115 akt, zeznania świadka A. M. k. 199-200 akt; akta szkody – dyplom ukończenia studiów (...)

W dniu 11.12.2014r w Szpitalu (...). W. a P. w G. na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, po badaniu RTG, stwierdzono u powoda złamanie kości strzałkowej i piszczelowej, przeprowadzono konsultację ortopedyczną i założono gips – podłużnik podkolanowy, następnie wypisano powoda do domu. Wskazano, że uraz nastąpił około tygodnia wcześniej. W opisie RTG zapisano „uogólnione znaczne odwapnienia struktury kostnej”, oraz że „w uwidocznionych strukturach kostnych stawu kolanowego prawego oraz stopy prawej nie widać ewidentnych zmian pourazowych”.

Powód nie doznał wyżej opisanego złamania w wyniku prób z egzoszkieletem. Powód był pionizowany również w warunkach domowych. Cierpiał na osteoporozę. Podał, że kończyna dolna prawa ustawiona była w przywiedzeniu, do złamania doszłoby wówczas w koślawości odłamów. Widoczne na radiogramach ustawienie odłamów wskazuje na szpotawość, czyli nie jest zgodne z podawanym przez powoda mechanizmem złamania. Złamaniu uległa nasada dalsza kości strzałkowej oraz złamaniu lub złuszczeniu odwapniona nasada dalsza kości piszczelowej. Złamanie zdecydowanie ma charakter osteoporotyczny. Zarówno w opinii rehabilitanta, jak i powoda, doszło podczas prób z egzoszkieletem w dniu 4.12.2014r do ustawienia się kończyny dolnej prawej w przywiedzeniu za kończyną dolną lewą. Mówimy o takim ustawieniu pionowym ciała, że kończyna lewa była ustawiona prawidłowo, natomiast dolna prawa w skosie za dolną lewą. To ustawienie miało miejsce w spastyczności. Nie doszłoby do złamania, bo kończyna by się przesunęła. Nie ma takiej możliwości fizycznej, żeby doszło do złamania. Bardzo duży obrzęk wystąpiłby w pierwszych 12 godzinach po złamaniu. Po 12 godzinach byłoby zasinienie i bardzo widoczny obrzęk. Leczenie prowadzono w poradni ortopedycznej z kontrolą radiologiczną postępu zrostu złamań. W czasie leczenia pozwalano na pionizację w zabezpieczeniu ustawionej kończyny. Leczenie zakończono dnia 8.05.2015r. Brak trwałych i długotrwałych następstw złamania. Złamanie wygojone w ustawieniu stopy jakie prezentował powód przez złamaniem. Za ustawienie odłamów, niemal jak przed uszkodzeniem, odpowiada spastyczność. Konsekwencją złamania była konieczność półrocznego unieruchomienia stawu skokowo – goleniowego, systematyczne wizyty u lekarza ortopedy oraz kontrole radiologiczne.

dowód: historia choroby z (...) z dnia 11.12.2014r k. 16 - 32 akt, opinia biegłego W. Ż. z dnia 22.09.2017r k. 229a – 240 akt oraz opinia ustna uzupełniająca biegłego Ż. z dnia 17.04.2018r k. 303 – 304; k. 305 płyta

Powód w okresie leczenia złamania dostawał zastrzyki przeciwzakrzepowe, leczył się z odleżyn, które powstały pod gipsem. Powód mieszka sam, musiał się przesiadać samodzielnie z łóżka na wózek, miał zapewnione usługi opiekuńcze na pięć godzin dziennie. Powód nie mógł siadać na wózek z gipsem, ponieważ noga „uciekła z podnóżków”. Nie mógł

siedzieć długo na wózku, ponieważ noga puchła. Były przed ćwiczeniami z egzozszkieletem problemy z pionizacją w urzędzeniu, które powód ma w domu. Przed złamaniem nogi stał godzinę w tym urzędzeniu, dochodził do tego przez kilka miesięcy. Po złamaniu – przez pół roku w ogóle nie stał.

dowód: zeznania powoda k. 65-67 akt, płyta k. 68 akt

Pismem z dnia 31.03.2015r powód wezwał pozwanego o zapłatę kwoty 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania, wskazując na błąd rehabilitantów podczas ćwiczeń z egzozszkieletem.

W odpowiedzi na wyżej cytowane wezwanie, pismem z dnia 3.03.2015r pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności za uraz powoda i wskazał, że do złamania musiało dojść po zakończeniu ćwiczeń z egzozszkieletem, ponieważ złamanie podczas ćwiczeń było niemożliwe z uwagi na brak możliwości wykręcenia stopy w sposób wskazany przez powoda, gdyż odcinki te są podpięte „na sztywno” i nie jest również prawdopodobne złamanie dwóch kości. Pozwany podał, że rehabilitanci nie popełnili żadnych błędów, a powód przed użyciem egzozszkieletu był badany i konsultowany z lekarzem oraz dwoma rehabilitantami w celu kwalifikacji, a w dniu 5.12.2015r wykonywał ćwiczenia chodzenia i nie uskarżał się na jakiegokolwiek dolegliwości. W dniu 2.07.2015r pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania.

okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wezwanie do zapłaty k. 33-34 akt, odpowiedź na wezwanie z dnia 3.03.2015r k. 35-36 akt, decyzja z dnia 2.07.2015r k. 39 i V akt

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie oraz w aktach szkody dokumentom, co do przebiegu postępowania likwidacyjnego szkody, przebiegu zdarzenia, wykonanej diagnostyki urazu, dokumentacji z prób powoda z egzozszkieletem, dokumentacji z leczenia powoda, co do jej istnienia i treści. Sąd dał również wiarę, co do jej istnienia i treści, umowie zawartej z A. M. przez ubezpieczonego. Dokumenty te co do swojej wiarygodności, zawartych w nich treści, potwierdzonych podpisami osób, które je sporządzały nie były kwestionowane przez strony, nie budziły wątpliwości Sądu i znalazły w części odzwierciedlenie w zeznaniach świadków, powoda oraz opiniach biegłego.

Sąd za wiarygodne, szczere i spontaniczne uznał zeznania świadka J. M., co do przebiegu leczenia powoda po złamaniu, jego kondycji i stanu zdrowia sprzed zdarzenia i po zdarzeniu, znajdują one odzwierciedlenie w złożonej dokumentacji medycznej. Nie mniej jednak, wskazać należy, że świadek J. M. nie była obecna przy ćwiczeniach z egzozszkieletem, a przebieg ćwiczeń zna jedynie z relacji rodziny. Nie posiada również wiedzy specjalistycznej co do stanu kośćca powoda przed zdarzeniem, czy też możliwego i prawdopodobnego ułożenia odłamów kości po złamaniu, w stosunku do faktycznego ich ułożenia.

Sąd za częściowo niewiarygodne uznał zeznania świadka S. J., świadka P. B. i powoda w zakresie w jakim stoją w sprzeczności z opinią biegłego do spraw ortopedii oraz formularzem danych klinicznych k. 107 akt. Sąd stwierdził, że z uwagi na szczegółowe zapisy ilości czasu spędzonego przez powoda w egzozszkielecie, a także ilości wykonanych kroków – za wiarygodne uznać należy zapisy przedmiotowej dokumentacji, a nie zeznania powoda czy świadka J. składane w tym zakresie po znacznym upływie czasu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. M. w zakresie standardowych procedur stosowanych w trakcie rehabilitacji z egzozszkieletem i standardowego przebiegu terapii, zeznania te w pełni zasługują na wiarę. Wskazać jednak należy, że świadek nie pamiętał powoda ani przebiegu jego rehabilitacji.

Sąd dał również wiarę, a wnioski opinii przyjął za własne, złożonym w sprawie opiniom biegłego do spraw ortopedii, czyniąc je podstawowym materiałem dowodowym dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu biegły ortopeda trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, precyzyjnie wskazał mechanizm złamania, wykluczył możliwość złamania podczas prób w egzozszkielecie, opisał przebieg leczenia złamania oraz ocenił konsekwencje złamania w życiu powoda. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił i zademonstrował deklarowane

ustawienie nóg powoda w dniu 4.12.2014r, a także wyjaśnił z jakiej przyczyny uważa, że złamanie nie nastąpiło w toku projektu (...).

Sąd oddalił wniosek o dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda oraz o dowód z opinii innego biegłego ds. ortopedii, uznając że w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione w sposób wystarczający do rozstrzygnięcia, a dopuszczenie dowodów wnioskowanych przez powoda doprowadziłoby do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania i powiększyłyby koszty procesu.

Powód cofnął wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw neurologii (k. 304 akt).

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą prawną roszczeń powoda był przepis art. 822 kc, art. 445 § 1 k.c., z których wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od ubezpieczyciela sprawcy szkody.

W ocenie biegłego, mając na względzie opisywany przez powoda i rehabilitantów sposób ustawienia nóg powoda, do złamania nie doszło podczas prób z egzozkieletem. Do złamania doszło wskutek zmian chorobowych osteoporotycznych. Mogło do złamania dojść już po zakończeniu udziału powoda w projekcie (...) to jest między 05 a 11.12.2014r. Nawet gdyby uznać, że do złamania doszło w czasie trwania projektu, to zdarzenie to nie wynikałoby z zawinionej działalności lub zaniechania rehabilitanta. Nadto fizjoterapeuta A. M. nie był pracownikiem ubezpieczonego w rozumieniu §2 pkt. 10 OWU (vide: akta szkody), ponieważ prowadził własną działalność gospodarczą, zawierając jednocześnie z ubezpieczonym umowę cywilnoprawną o współpracy, tym samym należałoby podzielić zarzut z art. 429 kc, co do braku winy w wyborze, ponieważ A. M. jest dyplomowanym fizjoterapeutą (dyplomy w aktach szkody). Nie wykazano również jakiegokolwiek zawinienia A. M. w działaniach rehabilitacyjnych podejmowanych względem powoda podczas ćwiczeń z egzozkieletem, powód nie udowodnił, że został nieprawidłowo zapięty przez rehabilitanta, a także nie wskazał na czym to wadliwe zapięcie miałyby polegać.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 6 kc, art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. a contrario, oddalił powództwo.

O kosztach procesu w Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, mając na względzie fakt, że powód z uwagi na brak czucia w kończynach dolnych, nie mógł określić momentu złamania, mógł subiektywnie być przekonany o zasadności powództwa. Sąd, nie obciążając powoda ponad koszty już poniesione, kosztami procesu, wziął również pod uwagę stan zdrowia powoda oraz konieczność ciągłej rehabilitacji oraz skomplikowanej pielęgnacji przeciwoleżynowej, które generują wydatki, stąd uwzględniając zasady słuszności, Sąd orzekł jak w pkt. 2. wyroku.

W punkcie trzecim sentencji Sąd, na mocy art. 5 ust. 3 i 4, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) koszty opinii biegłego przekraczające uiszczoną przez powoda zaliczkę, przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.